

P R O T O K Ó Ł Nr LV / 2010 ROKU

z sesji Rady Miejskiej w Okonku odbytej w dniu
10 maja 2010 r. w godz. od 12⁰⁰ do godz. 14⁰⁰
w sali narad Urzędu Miejskiego w Okonku

Pięćdziesiątą piątą sesję Rady Miejskiej w Okonku otworzyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku Danuta Perłowska.

Przywitała Radnych Rady Miejskiej i Władze Urzędu Miejskiego.

Na podstawie listy obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 14 radnych, co stanowi wobec ustawowego składu 15 radnych quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. (Nieobecny W. Sameć).

Następnie głos zabrał Burmistrz, który powiedział - w związku z tym, że dzisiejsza sesja jest sesją nadzwyczajną, a więc porządek obrad został przeze mnie ustalony, wycofuję pkt 2 wniosku, podjęcie uchwały w sprawie zobowiązań w zakresie podejmowania inwestycji o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez radę gminy. Dla Państwa informacji po konsultacjach z Regionalną Izbą Obrachunkową uznaliśmy, że będzie to w wydatkach bieżących, a nie będzie to inwestycja. W związku z tym ta uchwała stała się bezprzedmiotowa, tzn. te środki, które miały być w tej uchwale mają odzwierciedlenie w budżecie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku odczytała wniosek Burmistrza Okonka z dnia 30.04.2010 o zwołanie na dzień 10 kwietnia 2010 roku nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Okonku, celem rozpatrzenia projektów uchwał w sprawie:

- 1) zmian w budżecie na 2010 rok,
- 2) zobowiązań w zakresie podejmowania inwestycji o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez radę gminy,
- 3) nadania imienia Hali Widowiskowo - Sportowej w Okonku,
- 4) upoważnienia kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Okonku.

Wniosek stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Po odczytaniu wniosku Przewodnicząca zaznaczyła, że punkt 2 wniosku zostaje wykreślony.

Przewodnicząca Rady Miejskiej powiedziała, że Burmistrz zaproponował abyśmy wycofali tę uchwałę i zaproponowała odczytanie porządku obrad dzisiejszej sesji, a następnie przegłosowanie.

Burmistrz powiedział, że uchwała została już wycofana, a następnie, że nie można głosować.

Radny M. Rapta powiedział, że jest tak jak Burmistrz mówi.

Przewodnicząca przeprosiła wszystkich za powstałe zamieszanie, a następnie odczytała porządek obrad.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zmian w budżecie na 2010 rok,
 - 2) nadania imienia Hali Widowiskowo - Sportowej w Okonku,
 - 3) upoważnienia kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Okonku.
3. Zakończenie obrad.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Lista obecności radnych stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Lista obecności przedstawicieli władz urzędu stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Przebieg obrad:

Ad. 1 . Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Jak wyżej.

Ad. 2. Podjęcie uchwał w sprawie:

1/ zmian w budżecie na 2010 rok.

DOCHODY:

1. Zwiększa się planowane dochody budżetowe w zakresie wpływów ze sprzedaży drewna o kwotę **8.000 zł**. Proponowana zmiana wynika z analizy wpływów uzyskanych w I kwartale bieżącego roku. Zmiana planu nie powoduje ryzyka nie wykonania w roku budżetowym planowanych dochodów (dział 020 rozdział 02095 § 0770).
2. Zwiększa się planowane dochody budżetowe o kwotę **3.700 zł** stanowiące wpływy z rozliczenia uchwalonych wydatków niewygasających w ramach zrealizowanej inwestycji pn.: „*Budowa sanitariatów w gimnazjum w Okonku*”. Dział 801 rozdział 80101 § 0970.

WYDATKI:

1. Zwiększa się planowane wydatki budżetowe w zakresie dotacji podmiotowej dla M-GOK w Okonku na realizację zadań bieżących o kwotę **8.000 zł** z przeznaczeniem na wyposażenie świetlicy wiejskiej w Borucinie. Łączna kwota dotacji podmiotowej po wprowadzeniu zmiany zostaje ustalona w wysokości **908.000 zł** (dział 921 rozdział 92109 § 2480).
2. Zwiększa się planowane wydatki budżetowe w zakresie dotacji celowej na zadania inwestycyjne i zakupy inwestycyjne dla M-GOK w Okonku o kwotę **11.500 zł**. Zmiana związana jest ze zwiększeniem wydatków w zakresie nadzoru inwestorskiego realizacji przedsięwzięcia pn.: „*Modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Pniewo*” o kwotę 2.500 zł oraz „*Adaptacja budynku Sali gimnastycznej przy ul. Leśnej na potrzeby M-GOK w Okonku*” o kwotę 9.000 zł. Plan dotacji po wprowadzeniu zmiany w zakresie zadań inwestycyjnych zostaje ustalony w wysokości 841.500 zł. (dział 921 rozdział 92109 § 6220).
3. Wyłącza się z realizacji w roku 2010 przedsięwzięcia inwestycyjnego pn.: „*Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Okonek*” zaplanowanego na kwotę **100.000 zł**. Zmiana podyktowana jest dostosowaniem klasyfikacji budżetowej do zadania określonego szczegółowo w projekcie umowy o świadczenie usługi oświetlenia. Dział 900 rozdział 90095 § 6050.
4. Planuje się do realizacji nowe zadanie polegające na zakupie dodatkowej usługi oświetleniowej miejsc publicznych, ulic, placów, mostów i dróg znajdujących się na terenie Miasta i Gminy Okonek związanej m.in. ze sprzedażą energii, wymianą opraw, montażem niezbędnych elementów sieci. Zadanie w roku 2010 planuje się zrealizować na poziomie **50.000 zł**; 2011: 150.000 zł; 2012: 150.000 zł; 2013: 95.000 zł. Dział 900 rozdział 90015 § 4300.
5. Zmienia się klasyfikację budżetową wydatku finansowanego z dotacji z budżetu państwa w zakresie zakupu materiałów dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole. Dział 801 rozdział 80101 § 4210, 4240.

6. Zwiększa się rezerwę ogólną budżetu Gminy o kwotę **42.200 zł** (środki finansowe, które nie znalazły odzwierciedlenia w zwiększonych planowanych wydatkach budżetowych). Nowy plan zostaje ustalony w wysokości 60.072 zł. Dział 758 rozdział 75818 § 4810.

Pytanie zadał radny E. Stopa - odnośnie zadań inwestycyjnych str. 3 poz. 30 Nazwa zadania „Modernizacja wodociągu we wsi Rydzynka”, kwota 50.000 zł i poz. 31 „Modernizacja wodociągu we wsi Rydzynka”, kwota 1.500 zł, czym to się różni ?

Na pytanie odpowiedział Zastępca Burmistrza. Jedno zadanie jest ze środków budżetowych, a ponadto uchwałą Zebrania Wiejskiego Sołectwa Borucino część swojego funduszu przeznaczono na to zadanie, dlatego jest to oddzielnie.

Następnie Burmistrz omówił wydatki związane z oświetleniem. Powiedział że, dotyczy to tego co 2 lata temu z sołtysami pracownicy wydziału ITiŚ ustalali. Chodzi tutaj o doświetlenie ul. 1-go Maja do drogi krajowej E-11, nowego odcinka ul. Zdobywców Wału Pomorskiego, a także ul. Ogrodowej. W Lotyniu doświetlenie odcinka między krzyżem, drogą krajową, a wjazdem do wsi. Dotyczy to również Lubnicy. Zaznaczył, że wymienił tylko niektóre, ponieważ tych inwestycji jest więcej. Powiedział między innymi, że cały chodnik na ul. Kolejowej będzie oświetlony. W sumie będzie to 75 nowych lamp i 30 na wymianę. Jest to operacja duża, ale potrzebna, wynikająca ze zgłaszanych wniosków również przez radnych na poszczególnych sesjach. Dzisiaj ustaliliśmy z Regionalną Izbą Obrachunkową, że nie jest to wydatek inwestycyjny, a wydatek bieżący, dlatego punkt ten został z wniosku wycofany. Jest to kwota 100 tys. zł na ten rok, ENEA finansuje całość, a my będziemy jeszcze to spłacać w 2011 i 2012 roku.

Radny M. Rapta zapytał - czy w tym oświetleniu są ujęte, odcinek w Lędyczku w stronę Człuchowa do istniejącego oświetlenia ?

Burmistrz odpowiedział, że nie. Następnie powiedział, że wyjaśniał to już na zebraniu w Lędyczku, gdy był uchwalany plan. Przygotowujemy się, aby ta inwestycja weszła w 2011 roku. Ponad 2 lata trwało, aby uzyskać wszystkie pozwolenia, a następnie wykonać dokumentację. Nawet jeśli rozpoczniemy procedurę w 2010 roku, to możliwa będzie do realizacji w 2011 roku. Tutaj temat jest otwarty i do realizacji na 2011 rok.

Radny D. Pawlak zapytał czy będzie wymiana lamp np. w Brokęcinie ?

Burmistrz odpowiedział, że tam gdzie będzie firma wykonawcza i będzie miała sprzęt na miejscu tzn. podnośnik, będzie możliwe aby nie dokładając lamp przestawiać lampy. Jeśli wykonawca będzie w poszczególnych miejscowościach będzie można to na bieżąco korygować.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, tj. na 14 radnych biorących udział w głosowaniu, za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała Nr LV/311/2010 Rady Miejskiej w Okonku z dnia 10 maja 2010 r. w sprawie „zmian w budżecie Miasta i Gminy Okonek na 2010 rok”, stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

3) nadania imienia Hali Widowiskowo - Sportowej w Okonku,

Na temat projektu uchwały wypowiedział się Burmistrz. - Myślę, że dla Państwa nie jest to nic nowego. Jest to kwestia sygnalizowana i znana od co najmniej przed poprzednią sesją, komisji, na której Państwu przekazałem tą informację. Powtórzyłem ją na ostatniej sesji. Otóż będę motywował dlaczego Jerzy Szmajdziński, nie mieszkaniec Miasta i Gminy Okonek. Jest to osoba, która dla tego miasta w mojej ocenie zrobiła bardzo dużo. Jeśli sięgnę w pamięci do lat 70-tch to wszyscy pamiętają, że Dyrektorem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Okonku był Pan Bobkowski rozpoczęła się walka o nową szkołę w Okonku. Walka ta trwała aż do momentu kiedy rozdzielono Gimnazjum ze Szkołą Podstawową. Były to czasy kiedy pracownicy byłych zakładów PZPW rozpoczęli spontaniczną zbiórkę, więc innymi słowy sami się opodatkowali. W 1999 roku gdy powstawały gimnazja, u nas umownie namalowano kredą gdzie kończy się szkoła podstawowa, a zaczyna gimnazjum. Po 1989 roku gdy samorzady uzyskały swoją podmiotowość, gdzie nie było przeciwwskazań do budowy szkoły, były tereny zbrojne przy ul. Koszalińskiej gdzie miał powstać kompleks szkolny włącznie z 2 mieszkaniami dla nauczycieli. W 2002 roku nic się nie zmieniło, dzieci biegały już 3 czy 4 rok ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Zgodnie z modernizacją sił zbrojnych Komenda Poligonu w Okonku z dniem 31 grudnia 2002 roku została formalnie zlikwidowana. Gdy zostałem Burmistrzem był to 23 listopad 2002 roku, rozmawiałem wówczas z ówczesną Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystyną Łybacką na temat pomocy, którą chciałem uzyskać od wojska, aby przejąć kompleksy koszarowe. Był to moment kiedy już władali tymi obiektami Agencja Mienia Wojskowego. Pani Minister Łybacka zadzwoniła do mnie i mówi: *czy możesz być jutro w Warszawie o godz. 10⁰⁰, jesteśmy umówieni z Ministrem Obrony Narodowej Jerzym Szmajdzińskim.* Oczywiście w tym dniu byłem w Warszawie, a kto znał Pana Jerzego Szmajdzińskiego może powiedzieć, że był to człowiek, który mało mówił, ale wiedział co mówi. Wtedy jeszcze tak blisko go nie znałem., więc mówię : Panie Ministrze od 1968 roku istniała Komenda Poligonu w Okonku, gdzie częściowo

referendum. Wtedy było na to za wcześnie, a potem nie było już czasu. Myślałam, że właśnie można to by zrobić w ten sposób, aby wypowiedzieć się w większym gronie, a nie tutaj w 15 osób.

Burmistrz - ja tylko chciałbym Pani radnej zwrócić jedną rzecz. Trudno jest wartościować nadanie tego imienia i uchwalenie budżetu. Ma to taki sens, że Ci radni pochodzą z demokratycznego wyboru, wybrani zostali przez społeczeństwo właśnie po to, aby ich interes reprezentować. Są uchwały, z których nie wszyscy są zadowoleni. Tak jest i być powinno. Taka jest rola radnego, że on podejmuje łatwe i trudne decyzje. Tą tragedię smoleńską przypląciłem własnym zdrowiem. Miałem też takie myślenie i to tutaj Państwu powiem, że kiedy usłyszałem po domniemaniach, że dwóch Kaczyńskich leciało, to nie powinienem się do tego przyznać, ale pomyślałem będzie spokój. Za 5 minut jednak przyszła refleksja, że tak człowiek nie powinien się zachować i tak myśleć. Pan Prezydent Kaczyński nie był prezydentem z mojej partii, ale oglądałem to wszystko i przeżywałem, jak ludzie spontanicznie wychodzili na ulice, jak wszyscy politycy wszystkich opcji byli zgodni.

Radny Mieczysław Rapta - drodzy Państwo chciałbym tutaj poruszyć dwie kwestie. Przede wszystkim bardzo mi się nie podobał i to mówię wprost, od samego początku sposób wprowadzenia tego w życie i marginalizacja społeczeństwa w nadaniu tego imienia i co za tym idzie marginalizacja nas jako radnych. Przewodnicząca w piątek mi powiedziała, że dzisiaj możemy podjąć różną decyzję. Zapytam wprost - jak możemy podjąć różną decyzję, jak wdowa zaproszona i tablica gotowa? Kiedyś radna Jakubowska użyła takich bardzo trafnych słów „trochę śmieszny i trochę straszny”. Tak mi właśnie wygląda ta sprawa dzisiejsza, bo podejmowanie takich działań i stawianie rady przed faktem dokonanym to jest dla mnie trochę śmieszne, ale fakt, że angażuje się w to imię człowieka - bohatera polskiego to już zaczyna być trochę straszne. Czyżby Burmistrz nie przypuszczał, że w drodze normalnej konsultacji społecznej to imię może być zaakceptowane przez społeczeństwo? No bo jeżeli chce się takim ukradkiem to wprowadzić to jakiś cel tego musi być. Druga sprawa to jeżeli iść tą drogą, o której mówił Burmistrz, że my jako radni jesteśmy wybrani przez społeczeństwo po to, żeby je reprezentować i niepotrzebne są szersze konsultacje społeczne, tylko my sami możemy się wypowiedzieć za naszych wyborców to jest jakaś droga. Tylko, że ktoś nas pytał o zdanie? Były dwa komunikaty na ostatnich komisjach i na ostatniej sesji, ale nie było mowy o podjęciu dyskusji na ten temat. Rzekło się słowo, a za 4 dni tablica już wisiła i dziś nam się mówi, że mamy dyskutować. Jak mamy dyskutować? Jak my mamy wyobrazić sobie odrzucenie tej propozycji i granie na emocjach Pani Szmajdzińskiej? Jak my jako gmina będziemy wyglądać w tej sytuacji gdyby dzisiaj ta uchwała nie dostała akceptacji? To jest straszne. Druga sprawa- hala imieniem... Nie mam nic przeciwko temu, nie mam też nic przeciwko Panu

Szmajdzińskiemu uważam, że to był jeden z bardziej godnych szacunku polityków na scenie krajowej. Proszę Państwa, czemu hala sportowa ma nosić imię polityka? I jak mówiłem Pani Przewodniczącej spotkanie z zeszłego tygodnia, rozdzwoniły się telefony, miałem ich kilkanaście, od różnych ludzi, odbiegając od różnych sympatii politycznych, bo byli to również ludzie sympatyzujący z lewicą ale pytanie było jedno - dlaczego już jest tablica?, dlaczego już jest to imię nadane?, a kto kogo się pytał w tej sprawie? itd. I jedna z tych osób złożyła, moim zdaniem bardzo ciekawą propozycję. Czy ta hala nie mogła by nosić imię Agaty Mróz? - polskiej siatkarki, która na dzisiaj jest ikoną chęci do życia, pozytywnego myślenia, która może być przykładem dla rzeszy młodych ludzi jak należy postępować i jakie przyjmować priorytety. Ale jest to sportsmenka, znana, kadrowiczka Polski, można powiedzieć, że zmarła tragicznie bo dopadała ją tragiczna choroba i zostawiła małe dziecko, walcząc jeszcze z chorobą i to dziecko wychowując. I jest bardzo wiele punktów, które budzą mój sprzeciw w tej sprawie. Nie chcę tutaj zajmować się osobą Pana Szmajdzińskiego, bo tak jak powiedziałem, tak jak Burmistrz przytoczył, tak jak potwierdzają to media, wypowiedzi różnych polityków ze wszystkich stronnictw politycznych, Pan Szmajdziński był na pewno osobą szanowaną i miał wielkie poważanie, ale odnoszę nieodparte wrażenie, że gdyby on wiedział w jaki sposób ta uchwała jest wprowadzana to sam by się tego honoru zrzekł. W związku z takim postawieniem sprawy przez Burmistrza i tylko i wyłącznie dlatego dziś będę głosował „przeciw”-dziękuję.

Przewodnicząca D. Pertowska - to prawda Panie radny, że ta tablica wisiała, ale ja mówię Panu, że tablicę można zdjąć. To, że Pani Szmajdzińska jest zaproszona, (Tutaj Burmistrz powiedział, że nie jest jeszcze zaproszona.) wynika z tego, że to jej małżonek był proszonym gościem, honorowym, niecodziennym, który miał być na otwarciu hali 16 kwietnia. I tutaj chciałam powiedzieć to co Pan Burmistrz powiedział. Przy uchwale budżetowej, tak ważnej gdzie Państwo głosujecie przeciwko uchwale budżetowej, opozycja, ja nie jestem wcale zaskoczona. I jeszcze o jednej sprawie, dotyczącej tragedii dzisiaj powiem. Miałam o tym już nie mówić, odpuścić sobie, ale już nie mogę tego uczynić. Będziemy chodzić do wszystkich ludzi i przeprowadzać konsultacje? Panie radny Rapta Pan zrobił konsultacje. Do mnie Pan nie dzwonił, ale po ludziach Pan wydzwaniał, bo ja o tym doskonale wiem. Ja też mam swoich zwolenników i przeciwników, ale Pan chodzi i buntuje. I teraz właśnie ustosunkuję się do tej tragedii. Szanowni Państwo, pomysł był mój zorganizowania mszy za osoby, które zginęły pod Smoleńskiem. Naprawdę to był mój pomysł. W niedzielę podczas mszy pomyślałam o tym, że powinniśmy zorganizować mszę. Wszyscy byliście poinformowani. Drugi pomysł dotyczył kupienia róż, aby był jakiś gest, gdyż my jako samorządowcy przecież tam nie pojedziemy. Pomyślałam więc, kupię po róży, a właściwie postawiłam wszystkich przed faktem dokonany; Pana Zastępcę Burmistrza, Panią Sekretarz, bo Pana Burmistrza nie było. Pani Radna Jakiel -

Czyżewska - wstydzi się Pani ?, że Pani jest polonistką i patriotką ?, że nie przyszła Pani w kościele złożyć tego kwiatka ? Ja naprawdę nie wymieniałam z imienia, przynależności partyjnej, wstyd mi za Panią bo ludzie mi o tym mówili. Przepraszam nie chciałam o tym mówić, ale do tego mnie zmuszacie.

Radna J. Jakiel-Czyżewska - ale nie wstydzi się Pani tego, że Pani 13 kolegów nie przyszło na tą mszę.

Przewodnicząca D. Perłowska - Pani też nie przyszli.

Radna J. Jakiel-Czyżewska - ja byłam.

Przewodnicząca D. Perłowska - była Pani, ale ja się pytam - wstydzi się Pani położyć różę ? Na drugi raz będziemy wymieniać z imienia i nazwiska. To tyle, więcej nie powiem. I jeszcze jedno. Byłam osobiście na pogrzebie, nie dlatego że akurat Pan Szmajdziński, ale dlatego, że tak uważaliśmy. Tam dopiero odczuło się tą atmosferę i wiecie o tym doskonale, ilu ludzi i jak ludzie to przeżywają. Tego nie odda telewizja, media, ale naprawdę wtedy się czuje. Ja osobiście go nie znałam, cieszyłam się że będzie u nas 16 kwietnia, a nawet bardzo się cieszyłam, człowiek, który nam pomógł w załatwieniu pewnej sprawy dla nas bardzo ważnej w tej chwili i uważam, że tak to należy uhonorować.

Radny Waldemar Suchanowski skierował słowa do radnego M. Raptę - Ty upolityczniłeś to wszystko, to po pierwsze, a po drugie mówisz, rozmawiałeś z ludźmi. Zobacz, jest sesja, jest otwarta wszyscy mogli przyjść, dlaczego nie przyszli ? Dla mnie jest obojętne jaka to będzie hala, ważne jest oddajemy halę, za rok może w Lotyniu, może to być tysiąc innych obiektów. Naprawdę uważasz, że lud decyduje ? Robisz zebranie wiejskie i lud decyduje ? To musi być twarde tak albo nie. Bo Ci ludzie nie przyszli porozmawiać, powiedz dlaczego ? Rozmawiałeś z nimi ?, zaproś ich.

Radny M. Rapta - powiedz mi, na którą sesję przychodzą ?

Radny G. Kurek - nie przyszli, bo są w pracy.

Radny Waldemar Suchanowski - a Ty nie jesteś w pracy ?

Radny G. Kurek - ja mam z tytułu radnego wolne.

Radny Waldemar Suchanowski - ale masz sprawę do załatwienia swoją, mówisz, że jesteś w pracy i olewasz wszystko, tak ?

Radny G. Kurek - nie, nie olewam tego, jeśli sprawa jest bardzo ważna np. bezrobocie itd.

Radna Krystyna Jakubowska - zastanawiam się co mam powiedzieć. Po pierwszej informacji od Burmistrza rozmawialiśmy z Jadzią na temat nadania imienia. Była króciutka wymiana zdań i ja od razu powiedziałam, że jestem „za”. Nie zależnie gdzie należę, ten Człowiek był ważnym człowiekiem, wielkim, o którym dobrze mówiono, no i zrobił bardzo dużo. Odnosząc się do tego co mówił Mietek o Agacie Mróz, sportowcy są ważni bo przecież oni zdobywają miejsca dla nas Polaków. Bez działaczy społecznych, ludzi którzy umożliwiają im działalność to sam sportowiec niewiele może sam osiągnąć. Czyli skoro Szmajdziński pomógł nam w jakiś sposób zaistnieć, więc uważam, że to nie jest nic złego. Co się okazało, że brakuje nam tej dyskusji, czy może nie było tu czasu. Jeżeli mogę teraz zapytać, ponieważ miał przyjechać i ją otworzyć, wszystko byłoby dobrze i byłoby normalne. Ale ponieważ zginął wszystko się odwróciło. Czy wtedy gdybyśmy ją otwierali, ona miałaby mieć imię, czy nie? Chyba nie, bo nie rozmawialiśmy na ten temat. I nie było żadnej sugestii, więc skoro teraz nosi to imię z racji tego, że miał ten człowiek być i ją otworzyć. Fakt, że ten miesiąc przeżywalibyśmy wszyscy te wydarzenia, więc na dyskusje społeczne zostało niewiele czasu. Co do ogólnych dyskusji społecznych, to nie wiem czy załatwilibyśmy to w ciągu roku. Moje odczucie jest takie, rozmawiamy więcej, mamy prawo do wyrażania własnego zdania i opinii. Dzisiaj tak jak Mietek mówi, nie możemy nie podjąć uchwały w sprawie nadania imienia, bo to pójdzie w całą Polskę. Ta uchwała i tak by większością przeszła, ta grupa, która zawsze większością przechodzi jest znaczną grupą. I myślę, że teraz nie powinniśmy jakiegś urazy czuć, ani do tego jakie imię będzie nosić, ale na przyszłość powinniśmy więcej rozmawiać. Jeżeli mogę powiedzieć do Pana Burmistrza, więcej pozwolić radnym pracować samodzielnie. I żeby Pan Burmistrz nie miał pretensji, że ktoś się spotyka, bo czasami odnosimy takie wrażenie, że to jest działanie przeciw. Nieprawda, bo takie miałam wrażenie wtedy gdy otrzymał Pan burmistrz absolutorium. Zarzuciła nam Regionalna Izba Obrachunkowa, że Komisja Rewizyjna nie spotyka się, że oceniła działalność Burmistrza na podstawie tylko dokumentów. I tak szczerze mówiąc miałam zabrać głos, ale tak ładnie i spokojnie wszystko poszło, więc niepotrzebne było moje zabieranie głosu. Na pewno ta komisja nie odkryłaby niczego co jest niezgodne z prawem, ale byłoby ładniej wobec Regionalnej Izby Obrachunkowej. Rozmawiamy więcej, dogadujemy się, a wszystko będzie dobrze. Śledzę polityków, widzę to co robią. Jest to Człowiek, który nigdy nikogo nie obrażał, a to jest ważne.

Przewodnicząca D. Perłowska - chciałam się ustosunkować do tego co powiedziała radna Krystyna Jakubowska. Plan pracy Komisji Rewizyjnej podejmowaliśmy uchwałą. Gdzie byliście Państwo wtedy? Wszelkie propozycje, czy ktoś podał do Komisji Rewizyjnej żeby przeprowadzić kontrolę? Mamy 2 osoby z P.O., żadnej propozycji też nie było. Więc zastanówcie się nad tym, my sobie sami takie sprawy gotujemy.

Burmistrz powiedział - odnośnie wniosku winna jest Krystyna. Proszę pamiętać o jednej rzeczy. To co regionalna napisała to nie dotyczyło pod żadnym pozorem Burmistrza. Ja przedstawiam RIO wykonanie budżetu i oni ustosunkowują się do tego uchwałą. Krystyna zrobiła błąd, bo Komisja Rewizyjna czekała na tę uchwałę. A Komisja Rewizyjna ma ocenić sama. Ja rozmawiałem z Panem Przewodniczącym Auksztulewiczem i nie tylko u nas, ale również w kilku innych gminach tak było. Gdyby się tam nie powołano na pozytywną opinię RIO byłoby wszystko ok. I RIO się wkurzyło w tym sensie, że Komisja Rewizyjna nie jest od oceniania uchwały RIO. RIO ocenia swoją drogą, a komisja ocenia swoją drogą, I ta uchwała, która jest, jest do właściwego sporządzenia wniosku.

Natomiast wracając do sprawy nie możecie Państwo powiedzieć, że jesteście zaskoczeni, bo Wam to sygnalizowano, więc jeśli chcielibyście rozmawiać to czas na to jest. My jako urzędnicy, ponieważ bierzemy za to pieniądze mamy obowiązek przygotowywać Państwu materiały. Tam gadzie radny chce, tam ma nas do dyspozycji. Przykład: Borucino - Pniewo budowa drogi przez powiat i tych nieszczęsnych chodników, stadion w Lotyniu, Babi Dwór, Lubnica. Co najmniej raz w tygodniu pół gminy zjeżdżam. Po konsultacjach z ludźmi często podejmujemy decyzje jeszcze przed uchwaleniem zmian w budżecie. W Lędyczku uchwalono Pan Odnowy Miejscowości jednogłośnie, łącznie z Mietkiem Raptą. Będę jeszcze z Panią Krystyną Jakubowską rozmawiał, bo był taki sygnał na spotkaniu i zasugerowałem, że powinniśmy się zastanowić nad tym jeziorem, abyśmy mówili jednym głosem, w tym miejscu robimy to i to. Bo to my się później martwimy jak i skąd znaleźć później pieniądze. Ja tutaj deklaruje Państwu, bo przecież znacie mój numer telefonu, dzwońcie, wówczas ja, zastępca, czy ktoś inny, pojedziemy i spotkamy w terenie bądź tu na miejscu.

Radna J. Jakiel-Czyżewska - Panie Burmistrzu, Pan może na mnie krzyczeć, jeśli Pan uważa, że tak można. (W tym miejscu Burmistrz powiedział - ja nie krzyczę). Tak krzyczał Pan na mnie, że śmiałam podejść do tablicy i przeczytać. Tam było wiele osób, a ja byłam jedną z ostatnich osób, którą zaprowadzono żeby pokazać mi tablicę. Żadnej foli nie oderwałam, jak Pan Matuszczak Panu przekazał, być może. Tablica była odślonięta i nie uznałam za potrzebne, aby ją dalej odsłaniać. Było tam mnóstwo robotników, którzy grabili, rozgarniali ziemię i doskonale widzieli co ja przy tej tablicy robiłam. Przeczytałam i poszłam do swoich obowiązków.

Burmistrz zapytał - nauczyciele skłámali ?

Radna J. Jakiel-Czyżewska - być może nauczyciele skłámali, bo ja tam byłam 2 minutki, przeczytałam treść i poszłam na lekcje. Niczego nie musiałam odrywać, bo folia fruwała sobie, więc jeśli korzysta się z takich usług jak Pan Matuszczak, to może dopytać go dokładnie co ja tam robiłam. To jest po prostu oburzające.

Ja nie byłam jedyną osobą przy tej tablicy i nie chcę aby ktoś w taki sposób oczerniał mnie wśród kolegów radnych, bo to jest po prostu nieuczciwe. Jeśli mogło tam przyjść mnóstwo ludzi i przeczytać, dlaczego ja nie mogłam zejść, przeczytać i zobaczyć na własne oczy?, bo ktoś powiedział „nie uwierzysz tablica wisi”. Poszłam zobaczyć i wróciłam na lekcje.

Burmistrz - nie wiem dlaczego wmieszała Pani tutaj Dyrektora Matuszczaka. On był osobą, która tylko stała. (W tym miejscu radna J. Jakiel - Czyżewska powiedziała - i zapytał mnie co ja tu faj robię). Ja nie powiedziałem, że Pan Matuszczak to powiedział. Pan Matuszczak był świadkiem tego. Natomiast powiedziało mi kilku nauczycieli. Jeśli czuje się Pani obrażona, to ja Panią bardzo serdecznie przepraszam. Natomiast po pierwsze chcę powiedzieć, że wcale nie krzychałem. Bo może Pani nie ma żadnych uczuć wewnętrznych, ale ja mam i mam prawo w jakiś sposób reagować nie obrażając.

Radny Daniel Pawlak - ja mam pytanie do radnego Janka. Dlaczego Ty się znalazłeś na tym zdjęciu?

Radny Jan Czekała - ja już w tej sprawie niewiele tutaj wniosem, ale podzielałam to co powiedział Mietek i koleżanka Jakubowska. Za mało mówimy, jeżeli zostanie rzucony jakiś temat. Nie było tej dyskusji. Powiem jak to się stało, że byłem na zdjęciu. Akurat tego dnia szedłem na zakupy i Mietek był przede mną jakieś 150 m koło hali. Zawołałem go i zapytałem gdzie idziesz. Odpowiedział, że idzie zrobić zdjęcie. No i poszliśmy obaj. Mietek odstąpił, zrobił zdjęcie. Ja stałem obok i rozmawiałem z Panem Kowalczykiem. Nie ustawiałem się do zdjęcia tylko stałem tam gdzie pracowała koparka. Stałem i patrzyłem jak ta koparka pracuje i to było wszystko.

Radny Marek Mikietyński - chciałem się odnieść ogólnie do tego wszystkiego. Kryśka mnie wyprzedziła z tym, że gdyby był tutaj jako gość zaproszony, na pewno hala nie byłaby nazwana. Tak się stało, jak się stało. Zdarzyła się wielka tragedia i w jakiś sposób chcielibyśmy to uhonorować. Moim zdaniem te wszystkie preteksty; czy to żona, czy tablica. Ja powiem jedno, czy by nie miał żony, czy by tej tablicy nie było, znaleźlibyście trzeci, czwarty pretekst, nie pasuje Wam to czy tamto. Moim zdaniem jest to za mało, że nazwa jest do hali widowiskowo-sportowej. Moim zdaniem tu był jeden błąd. Powinna być nazwa Kompleks Rekreacyjno-Sportowy im. Jerzego Szmajdzińskiego. Te tereny gdzie w przyszłości powstanie kort tenisowy, plac zabaw dla dzieci, czyli cały kompleks powinien być nazwany tym nazwiskiem i imieniem. Czy zrobimy tak, czy inaczej, czy będzie ta nazwa, czy jej nie będzie, jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził. Na konsultacje było za mało czasu. Ja również z ludźmi rozmawiałem i jedni byli „za” inni „przeciw”. Dlatego my tutaj jesteśmy reprezentantami i musimy tę decyzję podjąć.

Radny M. Rapta - proszę Państwa, ciekawa sesja muszę powiedzieć, wiele osób się wypowiedziało i to jest bardzo pozytywne. Mam nadzieję, że przerodzi się w nawyk. Słuchałem wypowiedzi kolegów i zauważyłem, że albo nie do końca zostałem zrozumiany, albo niewyraźnie coś powiedziałem. Króciutko w punktach. Pragnę powtórzyć i zaznaczyć i chciałbym, Pani Krystyno, żeby to się znalazło w protokole w sposób dosłowny. W żaden sposób nie przeszkadza mi imię Jerzego Szmajdzińskiego. Uważam go za bardzo cennego polityka, a jego stratę za naszą wielką stratę. Jest to jeden z lepszych polityków w skali kraju we wszystkich obozach politycznych. Uważam również, że nie ma powodu, aby imionami polityków nazywać obiekty sportowe, bez względu na to, jacy to politycy, i z których obozów politycznych. I kwestia podstawowa, to co mnie skłania do takiej decyzji jaką dzisiaj podejmę, to jest sposób wprowadzenia tej uchwały. Jeszcze raz Burmistrz pokazał swój autokratyzm. To co było mówione na komisji i na sesji, mnie na sesji nie było, ale w dniu sesji już znałem przebieg sesji, nie padł żaden termin, że słuchajcie koledzy i koleżanki radni, chcę taką propozycję dać.

Przewodnicząca D. Pertowska - powiedziane było, że w niedługim czasie.

Radny M. Rapta - co to znaczy w niedługim czasie ? miesiąc, cztery dni ? Druga sprawa, że te słowa nic nie oznaczały, bo mogło być tak; mam propozycję, robię zapytanie, kieruje je do radnych, czy uważacie że tak, a może macie inne propozycje ?, zapraszam do składania propozycji. Tak bym to przyjął. W ten sposób, który jest dzisiaj, niestety nie. I to jest nie tylko moja opinia, ale i tych ludzi, z którymi rozmawiałem. Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca D. Pertowska - ja nie jestem zaskoczona, czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos ? Bardzo proszę radna Iwona Tokarska.

Radna Iwona Tokarska - chciałam zwrócić uwagę, że cała ta tragedia smoleńska jest wielką stratą dla całego naszego narodu i powinniśmy tutaj w naszym gronie nauczyć się pokory i szacunku wzajemnego do siebie, po to aby móc rozmawiać jak dorośli ludzie. Ja myślę, że powinniśmy wypowiadając się, mieć szacunek dla drugiej osoby.

Radny W. Suchanowski - tu padło coś takiego, takie słowa, że My, że nie robimy. Ja mam cały czas niedosyt, że mało robię. My możemy wszystko, rozmawiać, dyskutować, spotykać się tylko nie miejmy pretensji do kogoś, nie miejmy do nikogo pretensji. Rozmawiamy i my chcemy dobrze i wy chcecie dobrze.

Przewodnicząca D. Pertowska - nie możemy mówić, że nie rozmawialiśmy. Wy macie pretensje do nas, właśnie ja tak to odbieram. Skoro był sygnał od Pana Burmistrza, że w niedługim czasie na nadzwyczajnej sesji proponuje radnym

podjęcie uchwały, to proszę Państwa trzeba było zgłosić się nawet do mnie. I prawdopodobnie byśmy się nie spotkali, byś nie zadzwonił do mnie, a gdzieś indziej poobdzwaniałeś bo też wiem o tym, a ze mną w piątek spotkaliśmy się przypadkowo.

Radny M. Rapta - dzwoniłem do Joli i do Pani Krystyny Jakubowskiej.

Przewodnicząca D. Pertowska - proszę Państwa, w takim razie myślę, że niektórym podoba się dyskusja, a wiedziałam, że wywoła wiele kontrowersji, ale dobrze, że każdy w jakiś sposób się wypowiedział i o to chodzi. Jak odbierze to środowisko, my też wiemy, że będą głosy i pozytywne i negatywne, ale to my mamy zdecydować.

Następnie Przewodnicząca zadała pytanie - Kto z Pań i Panów radnych jest za podjęciem projektu uchwały w sprawie nadania imienia Hali Widowiskowo - Sportowej w Okonku ?

Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 4 radnych było przeciw /M. Rapta, G. Kurek, J. Jakiel - Czyżewska, J. Czekała/.

Uchwała Nr LV/312/2010 Rady Miejskiej w Okonku z dnia 10 maja 2010 r. w sprawie „nadania imienia Hali Widowiskowo - Sportowej w Okonku”, stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca D. Pertowska - ja jeszcze teraz ustosunkuję się do jednej osoby. Panie radny Czekała, jestem Panem zdumiona, takimi działaniami, jako członek Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Powinien Pan podjąć pewne działania i nawet wie Pan co mam na myśli ? Jeżeli nie, to ja złożę wniosek o wycofanie Pana z Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej i mówię to publicznie, możecie to napisać na Subtechu, ja się wcale tego nie boję.

Burmistrz - przy tej uchwale jeszcze jedną rzecz chcę powiedzieć. Mietek, otóż powiem Państwu co mnie boli. Ja byłem tym samym pracownikiem i moje dzieci z tego korzystały, korzystały z zasiłków rodzinnych, z których inne dzieci nie korzystały. Wychowaliście się drodzy Państwo, mówię tutaj akurat o dwóch osobach. Bo to co było akurat powiedziane pod tym adresem, Jasiu do Ciebie, to chciałem powiedzieć, że moja opcja polityczna nie jest od tego aby wyciągać teczek. Wiem bardzo dobrze, że byście na mnie haki zebrali, tylko ich nie macie. Ja naprawdę będę szanował Wasze zdanie możecie sobie głosować „przeciw”, „za” to jest Wasze zdanie, ale nie komentujcie przykładowo głupimi sposobami.

2/ upoważnienia kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Okonku.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, tj. na 14 radnych biorących udział w głosowaniu, za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Uchwała Nr LV/313/2010 Rady Miejskiej w Okonku z dnia 10 maja 2010 r. w sprawie „upoważnienia kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Okonku”, stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca D. Pertowska odczytała zaproszenie skierowane do radnych na rozstrzygnięcie gminnych konkursów profilaktycznych (plastyczny, muzyczny, literacki), które odbędzie się dnia 13 maja (czwartek) 2010r. o godz. 9⁰⁰ w sali kina Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Okonku.

Następnie Przewodnicząca złożyła życzenia w imieniu swoim, radnych oraz Burmistrza dla radnej Iwony Tokarskiej z okazji zamążpójścia.

Ad. 3. Zakończenie obrad:

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku Danuta Pertowska zamknęła obrady o godz. 14⁰⁰ dziękując wszystkim za udział w sesji.

Protokół sporządziła:
Krystyna Kamińska

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ
Danuta Pertowska
mgr Danuta Pertowska